Stefan Gełdon

Teatr rąk

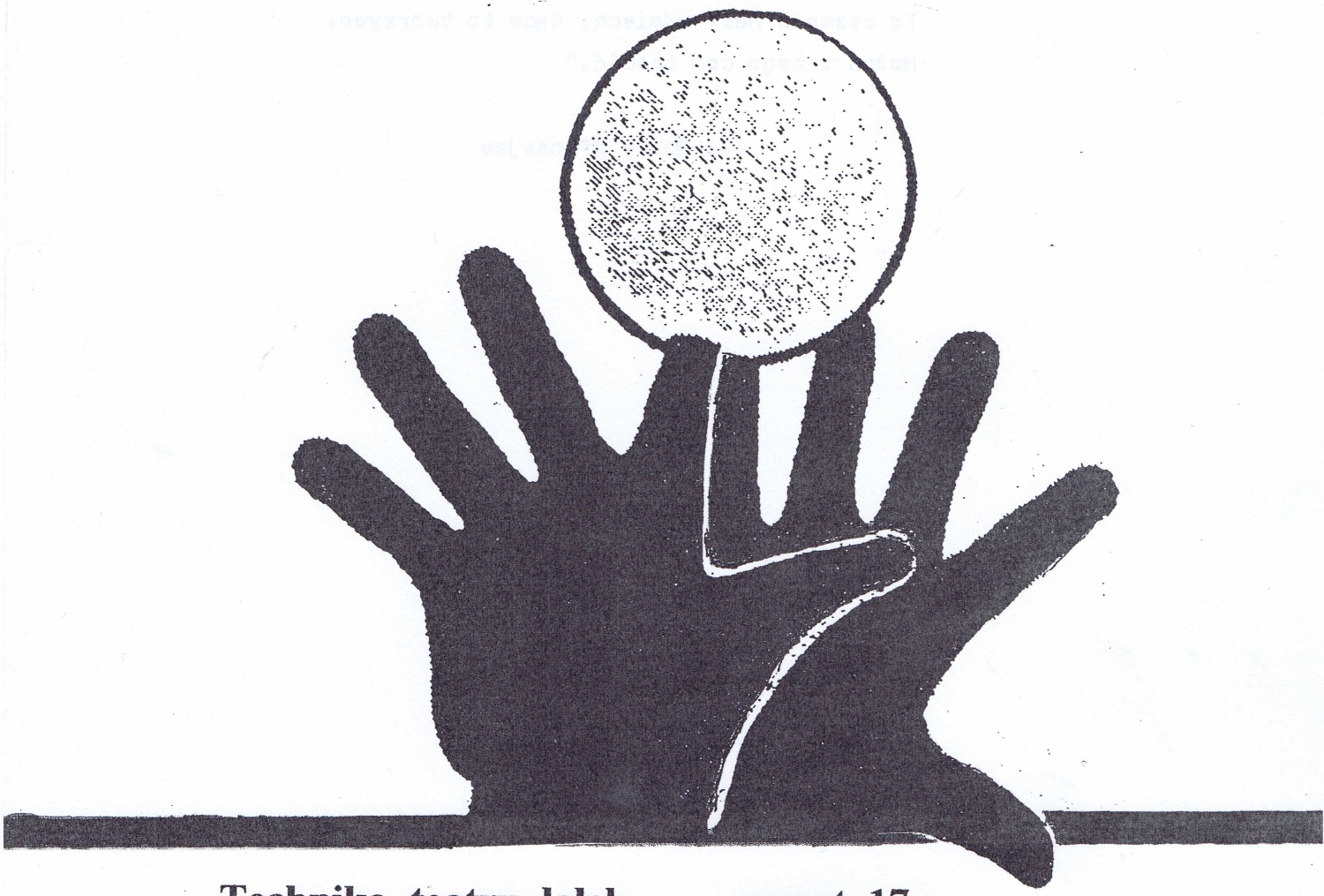

Technika teatru lalek - zeszyt 17

"Ręka jest intymna, działa formą.
Kawałkiem ciała można więcej opowiedzieć
niż całą sylwetką. Jeżeli z kimś gadasz
lub patrzysz na kogoś występującego
na ekranie telewizora, zasłoń mu twarz,
spójrz tylko na ręce i zobaczysz...
jakie to komiczne.
Należy podpatrywać ludzkie ręce!
To wyzwala nasz uśmiech. Ręce to tworzywo.
Można z tego coś zrobić."

(-) Jerzy Afanasjew

Stefan Gełdon

Teatr rąk

(ręka = lalka)

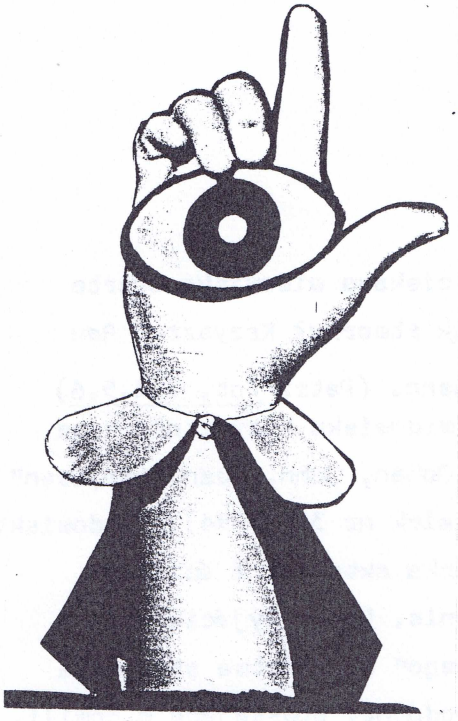

Rys.1.

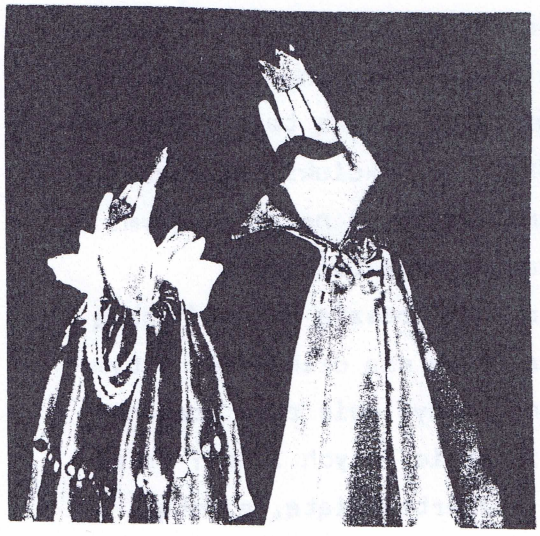

Rys.2.

Już sama wyrazistość i animacyjna sprawność dłoni lalkarza zachęca do bliższego poznania teatru rąk. W tym teatrze aktorzy - animatorzy grają własnymi rękami. Czasem występują same, często grają z kulką na palcu, niekiedy ręka się charakteryzuje, posiada oko (rys.1.), wąsy (rys.2) itp.

Sergiusz Obrazcow o lalce-ręce pisze: "...jeśli rozpatruje się taką lalkę w momencie statycznym, ona może się okazać absolutnie niezdolną do wyobrażenia człowieka. Choćby dlatego, że jej "ciało" ma jakby cztery ręce - z jednej strony jedną (duży palec) i z drugiej trzy (palec średni, serdeczny i mały).

Ale to wrażenie zupełnego niepodobieństwa znika natychmiast, gdy tylko lalka-ręka znajduje się w ruchu. Nie oddaje to mechaniki ruchu człowieka, ale wyraża jego emocjonalną treść.

O ile ruch nie uduchowionej istoty pozbawiony jest czynnika emocjonalnego, o tyle ruch wszelkiej istoty żywej wyróżnia się tym, że określa go właśnie emocja. Dlatego emocjonalna wyrazistość ruchu jest momentem decydującym w wyobrażeniu żywego człowieka za pomocą lalki. I skoro lalka-ręka dysponuje tą właściwością wyobrażenia, to znaczy że mimo zewnętrznego niepodobieństwa i umowności może ona wyobrażając człowieka w ruchu stać się do niego podobną.

A że wyrazistość ludzkiej ręki w poruszeniu każdego jej palca jest bardzo duża, lalka-ręka może zatem przekazywać nie tylko najbardziej podstawowe ruchy człowieka, lecz i psychologiczne odcienie różnorodnych emocji."

Opisuję technikę teatru rąk z założeniem, że przedstawione w tym zeszycie lalki-ręce będą inspiracją do organizowania zabaw albo przedstawień teatru rąk w gronie rodzinnym, szkołach, świetlicach, czy też na spotkaniach dziecięcych i młodzieżowych grup teatralnych, a także w gronie dorosłych.

Technikę teatru rąk omówię w oparciu o tytuły wyszczególnione w bibliografii tego zeszytu i według niżej wymienionej kolejności: w teatrze rąk poza gołą dłonią występują:

- Układ rąk
- Ręka z kulką
- Ręka ucharakteryzowana
- Ręka w rękawiczce
- Cienie rąk

Układ rąk jako lalka

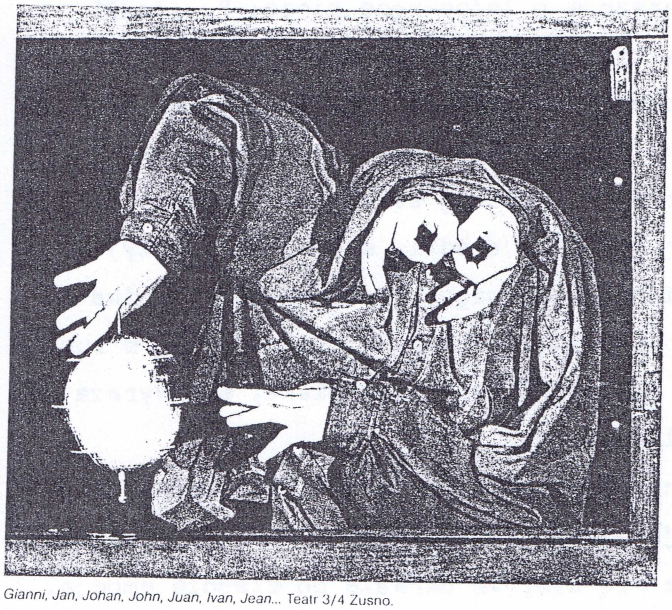

Gianni, Jan, Johan, John, Juan, Ivan, Jean... Teatr 3/4 Zusno.

Rys.3.

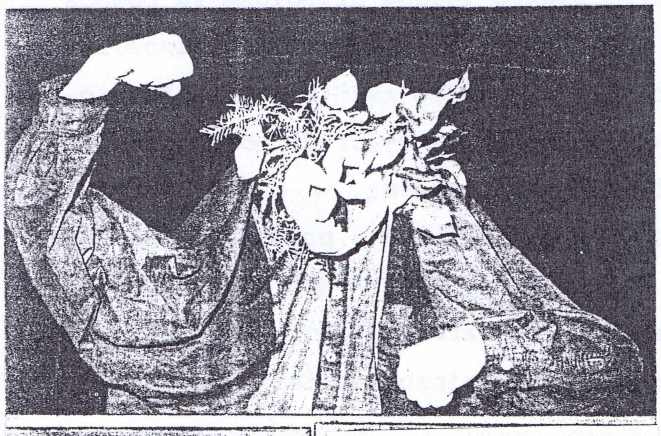

„Gianni, Jan, Johan, John, Juan, Ivan, Jean" w Teatrze 3/4 – Zusno (1994). Reż. Krzysztof Rau, scen. Andrzej Dworakowski

Rys.4.

Niezmiernie ciekawe widowisko oparte na układzie rąk stworzył Krzysztof Rau w Teatrze 3/4 Zusno. (Patrz fot. 3,4,5,6) H.I.Rogacki o widowisku Krzysztofa Raua "Gianni, Jan, Johan, John, Juan, Iwan, Jean" pisze (Teatr Lalek nr 3-4 1994): "Widowisko stwarzała czwórka aktorów, a ściślej mówiąc ich dłonie. Punkt wyjścia tego istnego "ręcznego" szaleństwa stanowiła figura człekopodobna, powstająca w chwili, kiedy dłonie złożone w łódkę skieruje się palcami w dół wznosząc w górę jedynie kciuki i powstały wówczas kształt, zawarty liniami palców wskazujących, a liniami kciuków - imitujący ludzką twarz, zwróci w stronę widza. Wtedy kciuki mogą być oczami, ustami, nosem, a nawet czujnymi uszami wykreowanego człowieczka.

Dwie dłonie mogą zresztą "zrobić" całą postać ludzką. A co się dzieje gdy w tym działaniu mimetycznym dwie ręce zostaną wsparte przez dłonie innych ludzi? Przez rękę trzecią, czwartą, piątą, szóstą, siódmą i ósmą? Dzieje się niesamowity teatr wyrazisty Krzysztofa Raua i jego

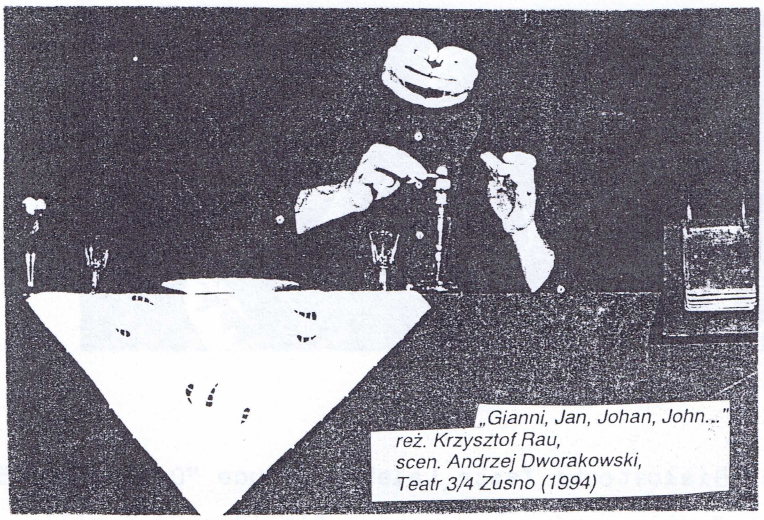

„Gianni, Jan, Johan, John..."
reż. Krzysztof Rau,
scen. Andrzej Dworakowski,
Teatr 3/4 Zusno (1994)

Rys.5.

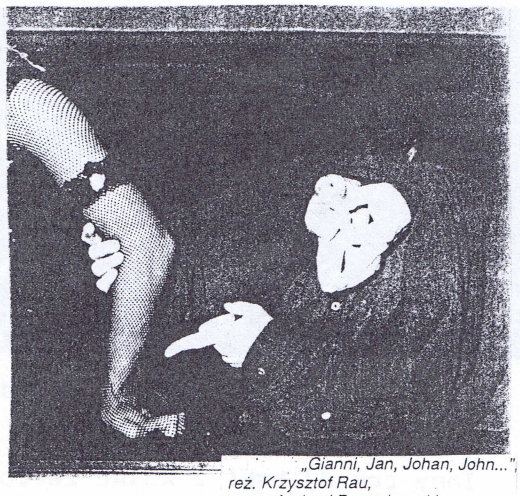

„Gianni, Jan, Johan, John..."
reż. Krzysztof Rau,
scen. Andrzej Dworakowski,
Teatr 3/4 Zusno (1994)

Rys.6.

aktorów, którzy swoje cztery pary rąk potrafią złożyć w jedną monstrualną ryczącą pieśń masową. Potrafią też, działając zaledwie we troje, zademonstrować okrutną,szaleńczą zabawę w naprawę świata."

Ręka z kulką

Ręka z kulką na palcu - tu stworzył się znak teatralny, który dla wielu teatrów lalek stał się ich emblematem. Ręka z kulką rozpoczęła ewolucję lalki-ręki. Taka lalka stanowi formułę anatomiczną od bardzo prostej pacynki do każdej bogato ubranej i oprzyrządowanej lalki rękawiczkowej. Na fot.7. pokazano lalkę-rękę z etiudy Obrazcowa pt. "Zachowanie wobec damy". Kolejne zdjęcie fot.8. pokazuje scenę z etiudy "Romans" Czajkowskiego, gdzie na kulce zaznaczono: oczy, nos i włosy.

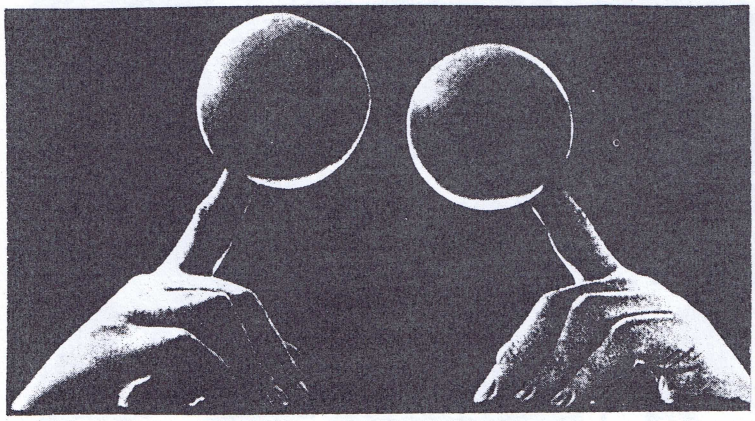

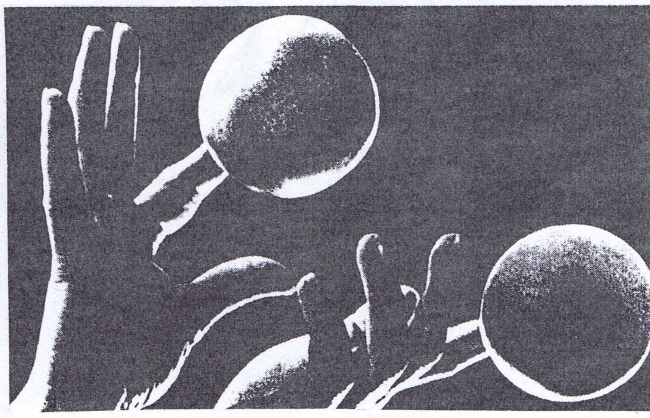

Fot.7. Sceny z etiudy Obrazcowa "Zachowanie się wobec damy"

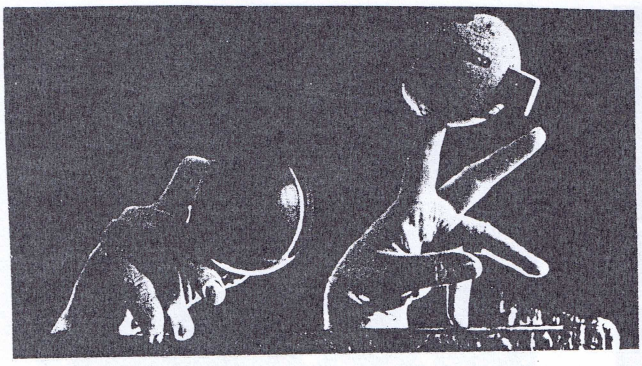

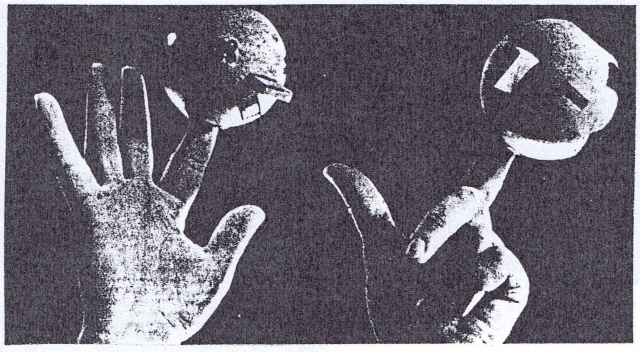

Fot.8. Sceny z etiudy "Romans" Czajkowskiego

Inny rodzaj ręki z kulką zastosował Białostocki Teatr Lalek w sztuce "Dekameron 85" wg. Boccaccia. Scenariusz i reżyseria J.Wilkowskiego a scenografia (Rys.9) A.Kiliana. Zastsowaną tu technikę opisuje H.I.Rogacki: "...grają ludzkie dłonie. Dwa palce to ręce,inne dwa - nóżki. Na przegubach rąk, z pomocą opasek, umieszczono kłębki włóczki. te są główkami postaci. Wykładnią charakterów, porywów, marzeń i pasji staje się tutaj chód, dreptanie, stąpanie i tupanie postaci. A wszystko w wykonaniu palców, środkowego i wskazującego, ręki aktora." Inne ręce z kulką-główką pokazano na Fot.11 i 12.

Rys.9. Projekt Adama Kiliana do "Dekameronu 85" wg Boccaccia

Fot.10. Scena z "Dekameronu 85"

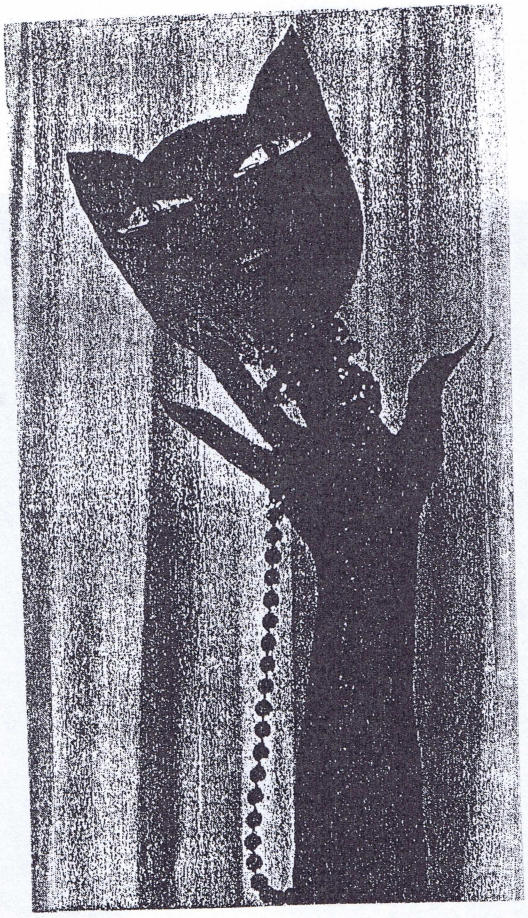

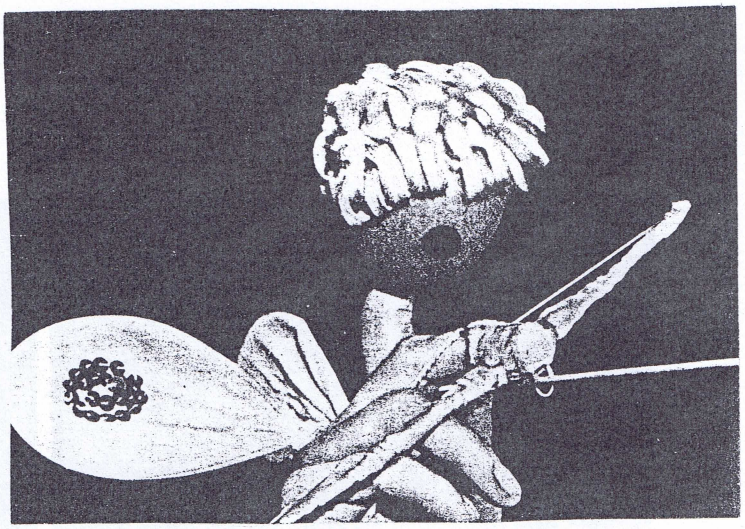

Fot.12. Amorek ze sztuki "Biwak z przyśpiewkami" H.Januszewskiej. Scenografia Ali Bunsch. PTLiA "Miniatura" Gdańsk.

Fot.11. Ręka-lalka ze sztuki "Pinokio" Carla Schroedera. PTLiA "Marcinek" Poznań.

Ręka ucharakteryzowana

Za lalkę-rękę ucharakteryzowaną na daną postać sceniczną, przyjmuję podmalowanie ręki i ewentualne dodanie materiałów imitujących ubiór założonej postaci.

Charakteryzując lalkę-rękę istotna jest pomysłowość lalkarza - projektanta takiej lalki. Pomysłodawca musi nadać lalce-ręce taką wyrazistość, by lalka była czytelna dla widza znajdującego się w pewnej odległości od parawanu.

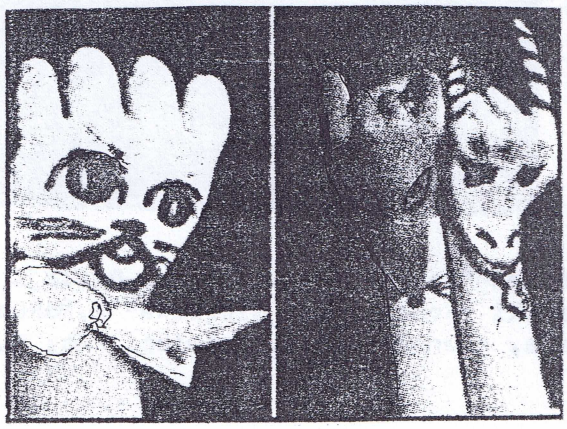

Fot.13. Propozycje ucharakteryzowania ręki

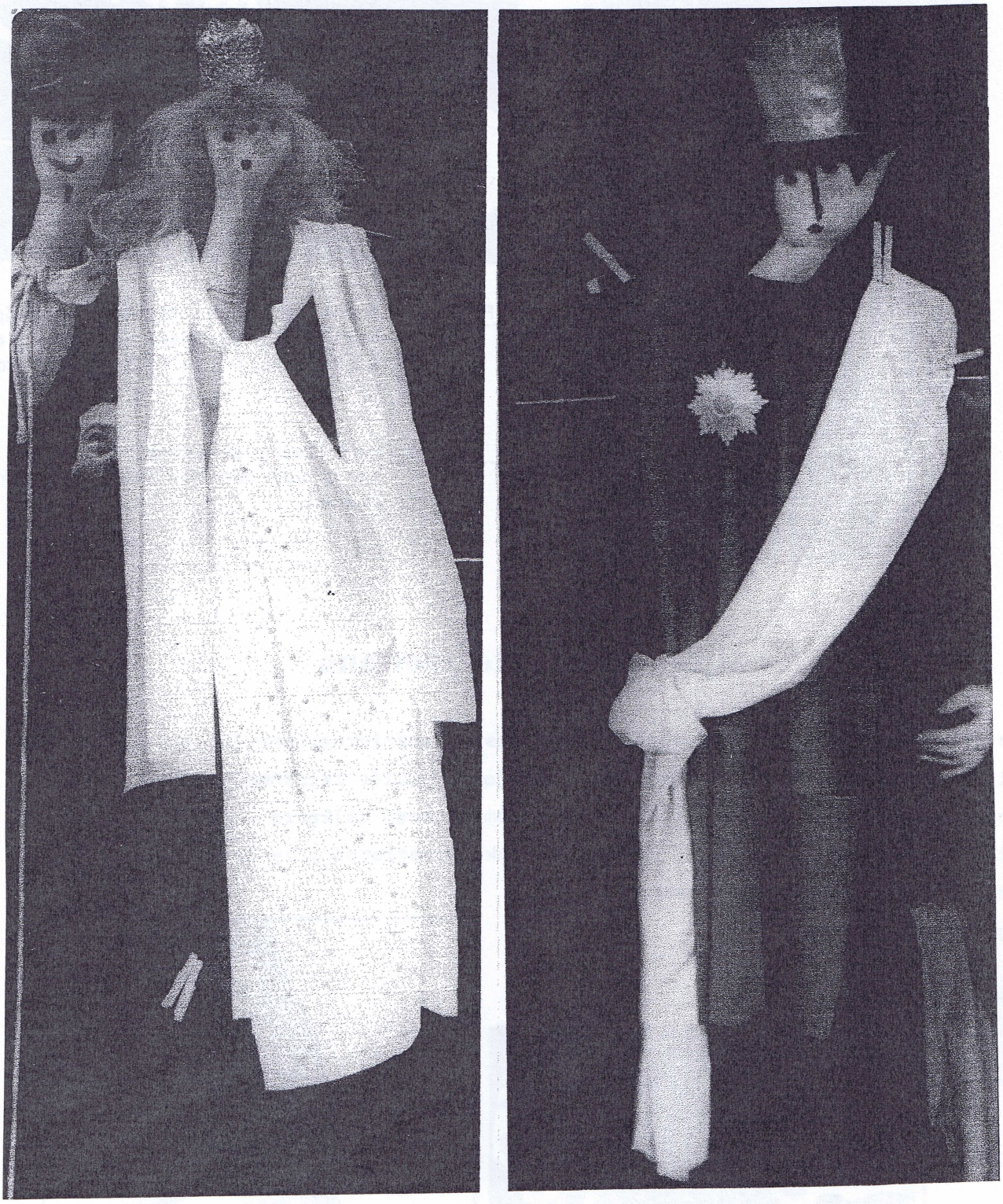

Fot. 14. Lalki-ręce w Teatrze Lalek "Banialuka" w Bielsku-Białej.
Na zdjęciu lalki ze sztuki "Krawiec Pan Niteczka" K.Makuszyńskiego w reżyserii A.Antończaka, scenografia A.Łabiniec. Fot. B.Ziarko

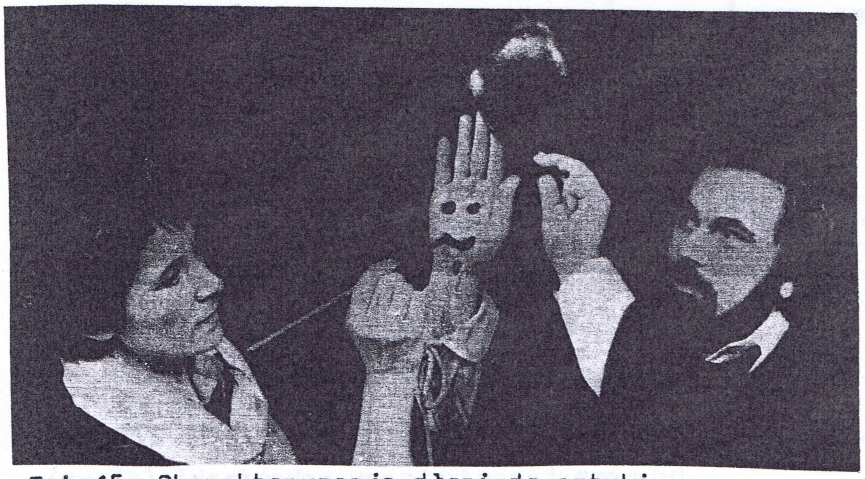

Fot.15. Charakteryzacja dłoni do sztuki "Krawiec Pan Niteczka".

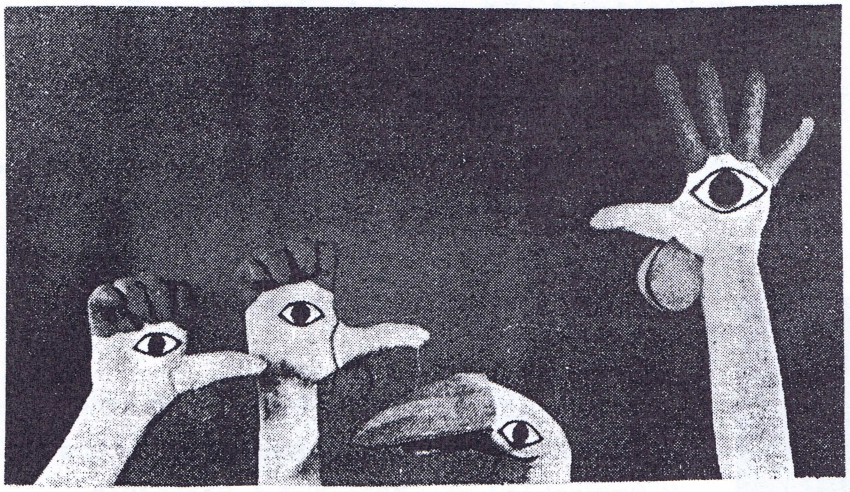

Fot.16. Scena z programu Teatru Lalek "Bobito" "Rytm, muzyka, ręce".

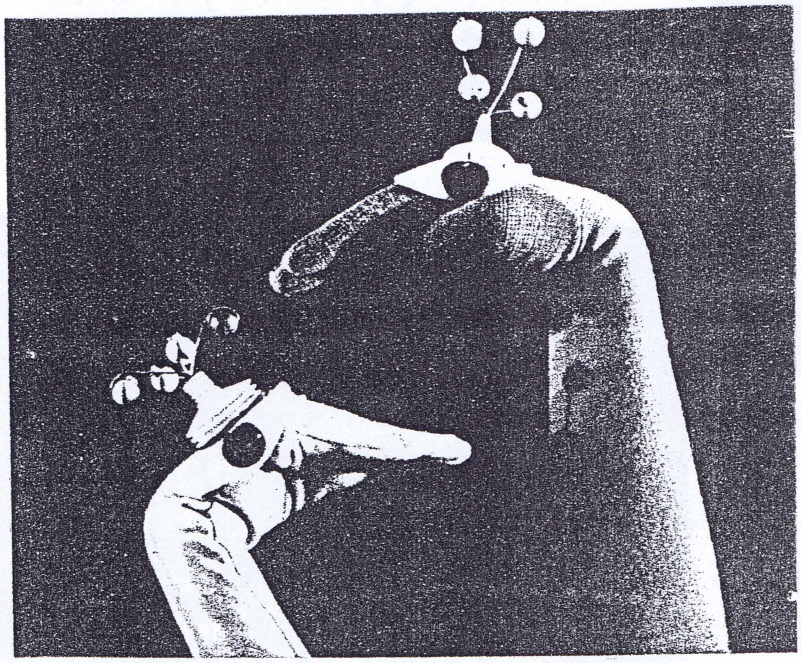

Fot.17. Teatr Lalek "Bobito", na zdjęciu scena z „Łabędzia" Saint-Seansa.

Ucharakteryzowanie ręki jest proste. Na dłoni malujemy lub przyklejamy włosy, oczy, wąsy... Możemy użyć np. chusteczki jako sukienki i lalka gotowa. Widz "odczyta" ucharakteryzowanie i będzie wiedział, że ręka ubrana w sukienkę i czerwoną czapeczkę to Czerwony Kapturek. Ręka w kapeluszu i z wąsami to zapewnie leśniczy, tym bardziej gdy ma strzelbę.

Fotografie 16 i 17 pokazują pomysłowo ucharakteryzowane ręce-lalki Węgierskiego Teatru Lalek "Bobito" z Pecz z przedstawienia "Rytm, muzyka, ręce", na które złożyły się pantomimy oparte na utworach Ravela, Bacha, Rossiniego i Saint-Seansa.

W teatrze rąk można wystawiać znane bajki, wymyślane na poczekaniu etiudy sceniczne, czy ilustrować wiersze. Byle krótko i celnie. Charakteryzując takie lalki należy zwrócić uwagę, by na rękach malować tylko farbami zmywalnymi, najlepiej plakatówkami, po uprzednim dokładnym wtarciu kremu do rąk. Można też używać szminek lub pasteli, ale w żadnym wypadku nie stosować kolorowych długopisów czy mazaków.

Ręka w rękawiczce

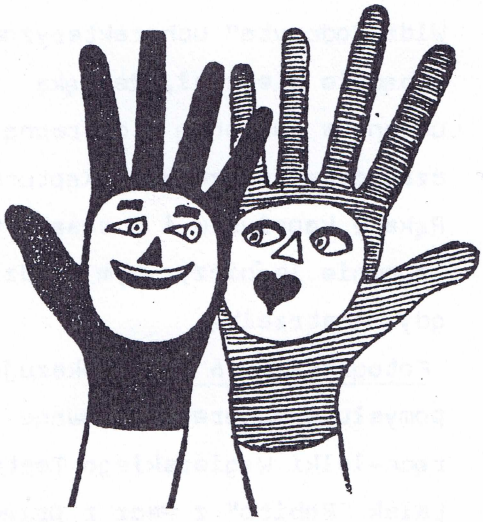

Rys.18.

Ciekawą lalką może być dłoń w rękawiczce. Do wykonania takiej lalki dobre są zwyczajne trykotowe rękawiczki. Białe trykotowe rękawiczki można ufarbować (farbami do tkanin na zimno), można również pozostawić je białe lub czarne. Do wewnętrznej strony rękawiczki (dłoni) przyszywamy lub naklejamy wycięte z filcu owalne łatki. Na nich malujemy albo naklejamy z resztek kolorowego filcu oczy, usta, nosy (patrz rys.18). Można to zrobić również poprzez aplikowanie czy haftowanie. Podczas animowania takimi lalkami - w momencie marszczenia się rękawiczek, twarze lalek wykrzywiają się w przeróżne śmieszne grymasy.

Na zdjęciu 19 pokazano dłonie w rękawiczkach grające jako Kleksiki w sztuce M.Kownackiej pt. "Plastuś i Kleksiki".

Swego czasu Teatr Lalek w Lipsku pokazał "Płomienną balladę" Broscha. Występują tu ręce w rękawiczka z wydłużonymi palcami, które grają rolę bardzo ruchliwych płomieni , patrz fot.20, 21, 22.

Fot.19. Kleksiki ze sztuki M.Kownackiej "Plastuś i Kleksiki".

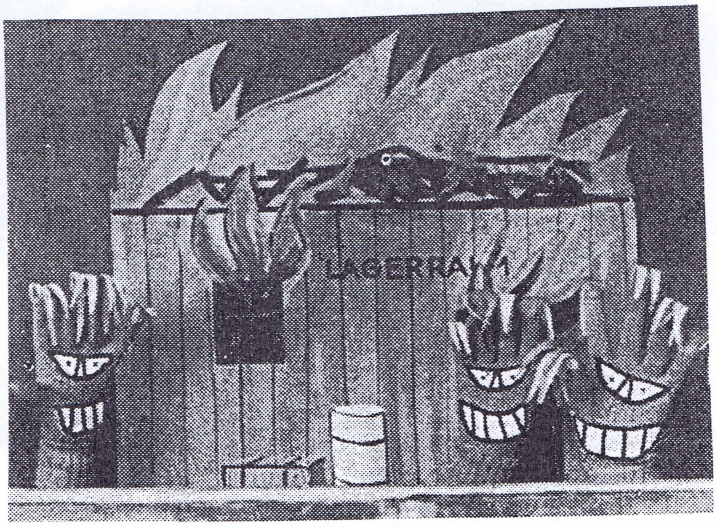

Fot. 20.

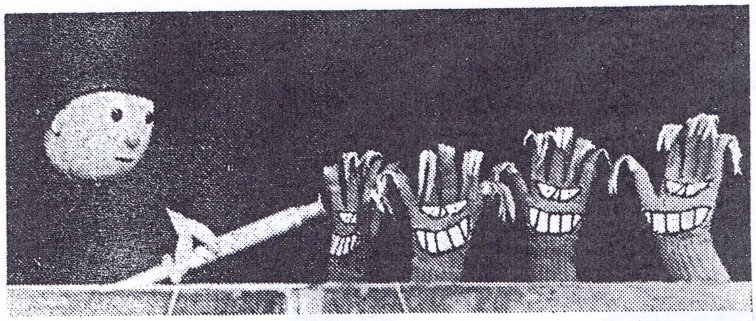

Fot.21.

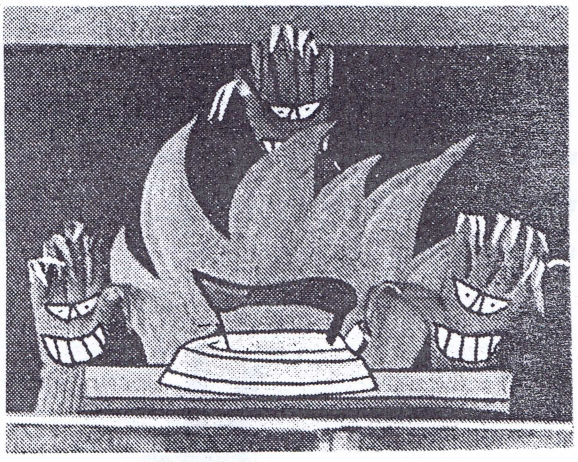

Fot.22.

Francuski lalkarz Yves Joly prezentował w kabaretach paryskich swoje programy w konwencji teatru rąk (2 połowa XXw). Jedną z tych propozycji "Les Mains Seules" opisała Krystyna Mazur: "Jest to smutna historia dwojga, którzy udają się nad wielką wodę. W Wielkiej Wodzie są wspaniałe ryby (ręce!), ośmiornice (ręce!), kwiaty (ręce!), stwory żyjące na dnie (ręce!). Tylko ręce w białych rękawiczkach. Tych dwoje przychodzi, a ubrani są kolorowo. Męska dłoń na ciemno, damska jakoś tam pstro. On dokładnie odpina jej wszystkie guziczki i z kobiecej ręki spada kolorowa rękawiczka. Ona zostaje w rękawiczce białej - w bieliźnie. Potem Ona pomaga rozebrać się Jemu. Po namyśle zdejmują jednak i to białe. Zostają dwie jakże wstydliwie nagie, ludzkie ręce. Skaczą do wody, płyną na drugi brzeg. Tu kładą się na plaży, na czarnym parawanie i opalają się w słońcu reflektorów. Leniwe ciepło, czułe gesty... Po drugiej stronie pojawia się Dwóch Na Służbie. Idą w szarych rękawiczkach-uniformach równym, służbowym krokiem. Nagle zatrzymują się jak wryci. Dostrzegli bezczelnie szczęśliwych na drugim brzegu wody. Ach, to obraza moralności! To szczęście bez pozwolenia! Groźnie i władczo skinęli. Tamci są spłoszeni, Ona chowa się za Niego, On nie wie co zrobić ze swoją nagością. Trudno, się mówi - skaczą do wody, przybywają na ten niedobry, drugi, służbowy brzeg. Tu wściekli w uniformach rzucają im stertę zdjętych z parawanu kolorowych rękawiczek. Odziejcie się bezwstydne nagusy w swoje łachmany i wynoście się".

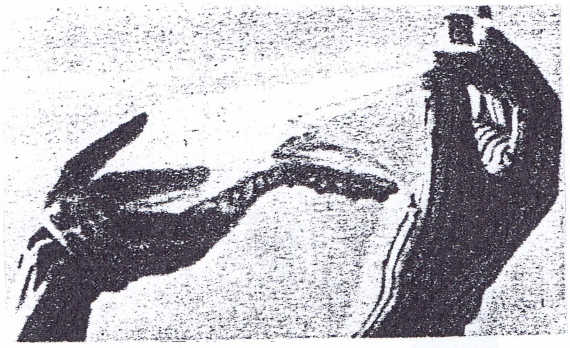

Fot.23.

Cienie rąk

O teatrze cieni pisałem w szóstym zeszycie Techniki teatru lalek, gdzie wspominałem o cieniach rąk. W tym zeszycie rozszerzam teatr cieni rąk o nowe propozycje (patrz następna strona). Adam Kilian w numerze 1/53/1996 "Teatru lalek" pokazuje na rysunkach Christiane Neuville bardzo ciekawe układy rąk dla teatru cieni. Z uwagi na to, że

instruktorzy szkolnych i amatorskich teatrów lalek nie mają praktycznie żadnych możliwości otrzymania w/w czasopisma, a tym samym zapoznania się zawartymi tam propozycjami, więc załączam na rysunkach 24, 25, 26, 27, 28, publikowane tam przez Adama Kiliana układy rąk dla teatru cieni.

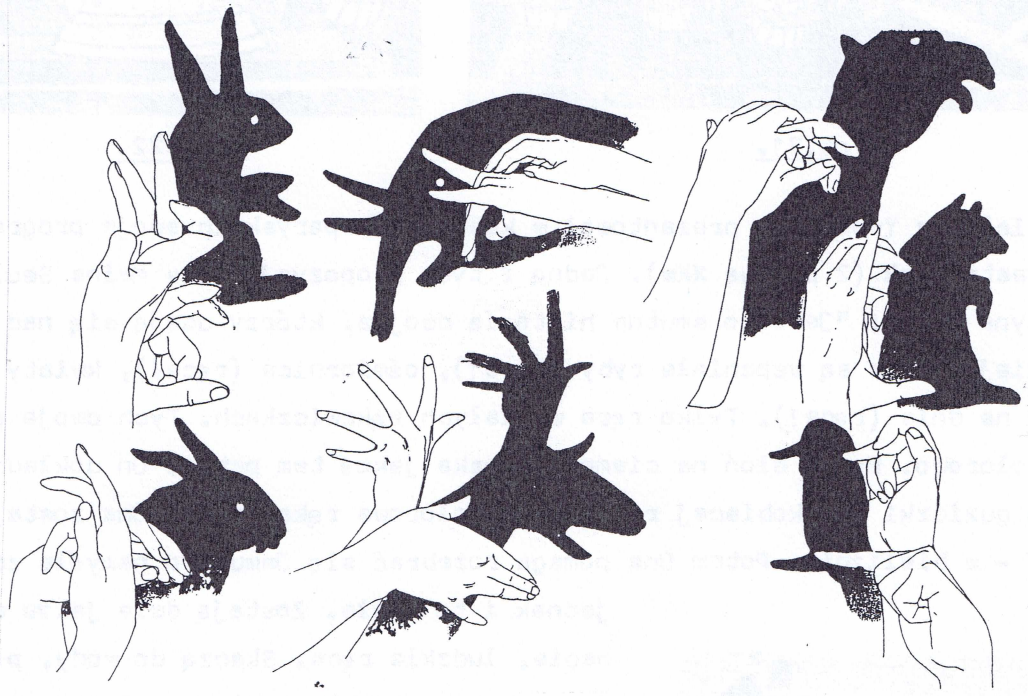

Rys.24. Zoo

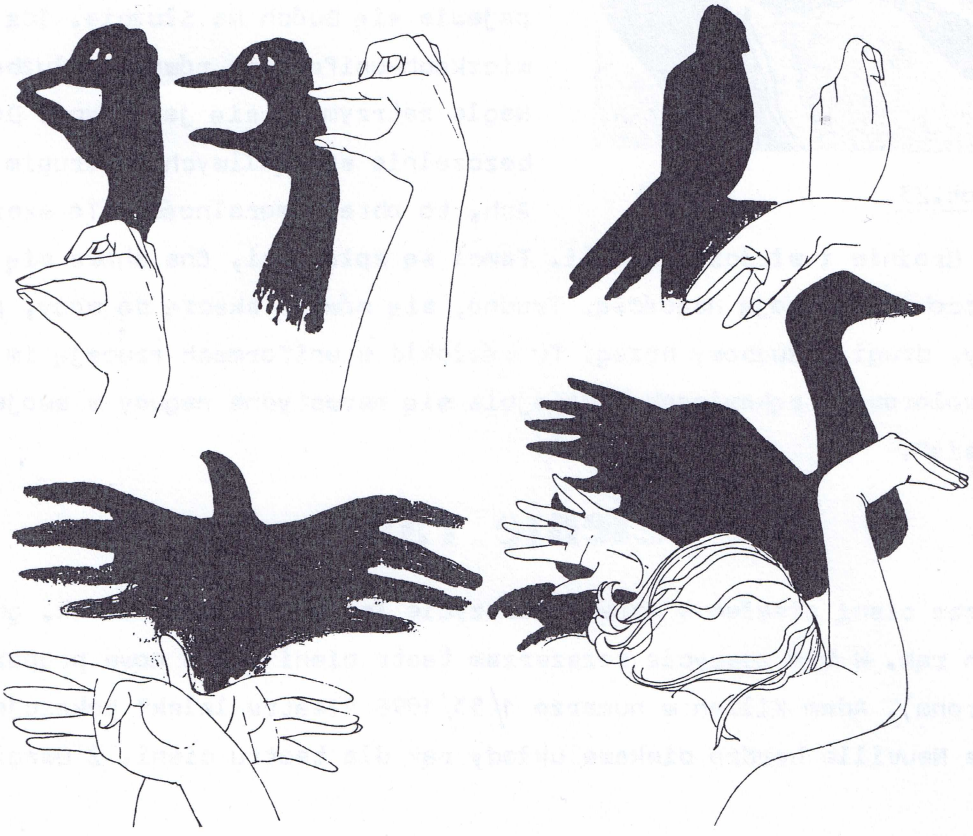

Rys.25. Ptaki

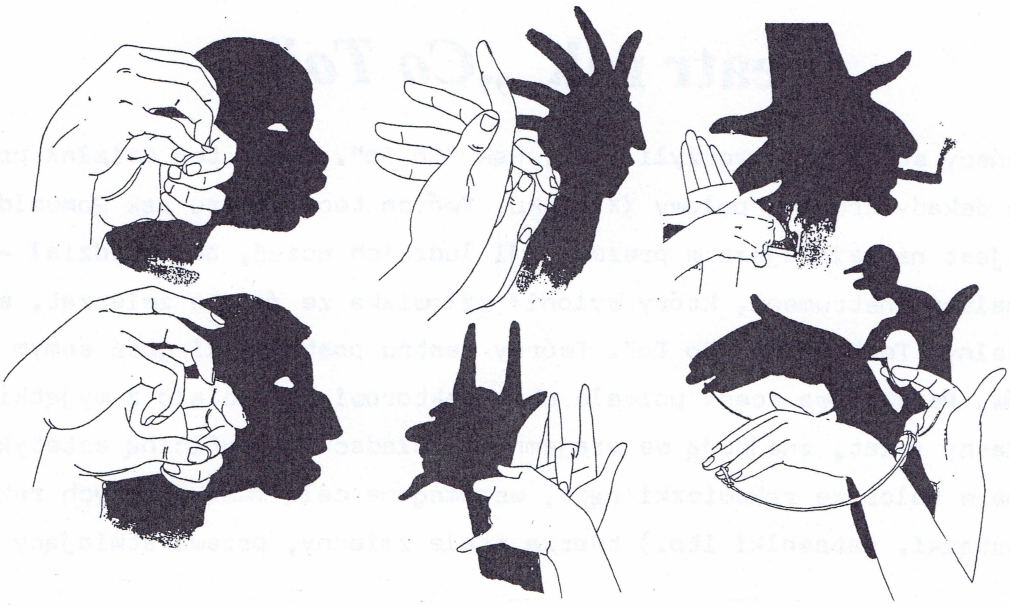

Rys.26. Profile

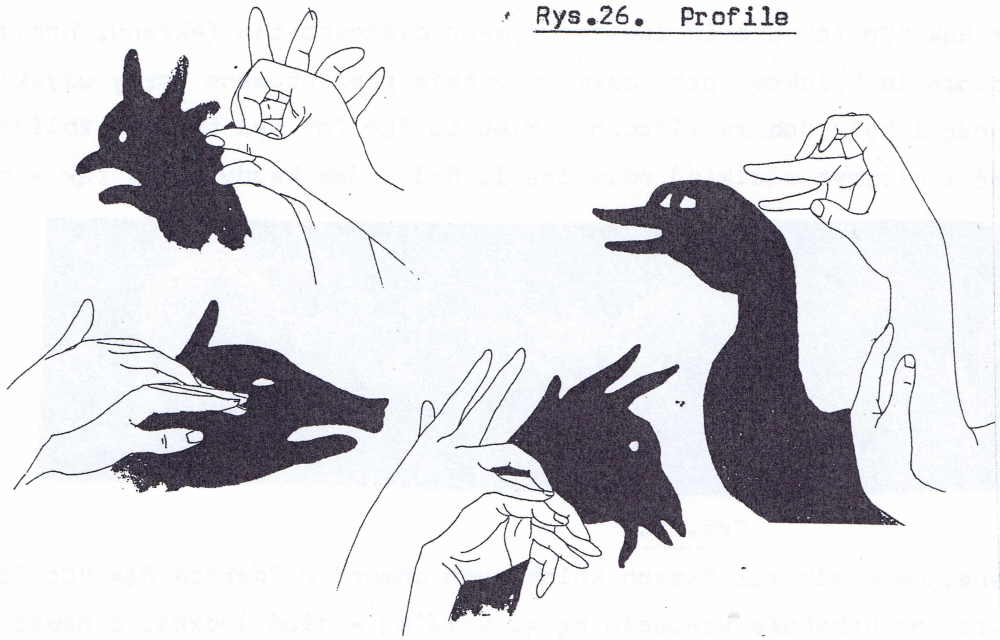

Rys.27. Gospodarstwo

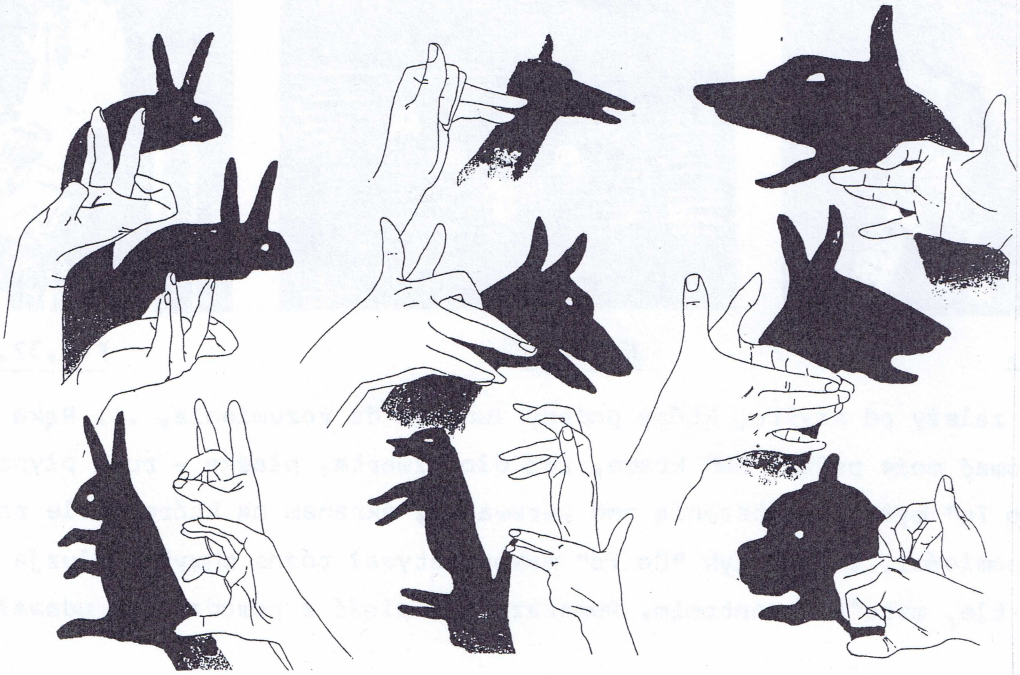

Rys.28. Króliki. Psy.

Teatr rąk „Co To”

W 1956 gdańscy studenci utworzyli Teatr Rąk "Co To". Teatr ten działał przez prawie dwie pierwsze dekady drugiej połowy XX wieku. Twórca tego teatru rąk Romuald Freyer zapytany: co jest najważniejsze w prezentacji ludzkich uczuć, odpowiedział - ręce. Ten najdoskonalszy instrument, który wyłonił człowieka ze świata zwierząt, stał się punktem centralnym Teatru Rąk "Co To". Twórcy teatru postanowili grać samym układem dłoni i palców. Parawanowa scena pozwala ukryć aktorowi całe ciało z wyjątkiem rąk. One tworzą własny świat, znajdują we wzajemnych układach specyficzną estetykę pięciu palców. Ubrane w kolorowe rękawiczki ręce, wspomagane całą masą drobnych rekwizytów (kapelusze, wstążki, parasolki itp.) tworzą stale zmienny, przewarstwiający się ruchomy obraz.

W Teatrze Rąk "Co To" prawie zawsze używano ciemnego tła (ekranu, horyzontu). Pozwało to na stosowanie tricków, przy czym wszystkie prezentowane formy uzyskiwały dużą przestrzenność i były dobrze widoczne. Mimo to "Co To" był teatrem zbliżeń, który można było oglądać z niezbyt wielkiej odległości. Był - jak każdy teatr rąk - teatrem kameralnym.

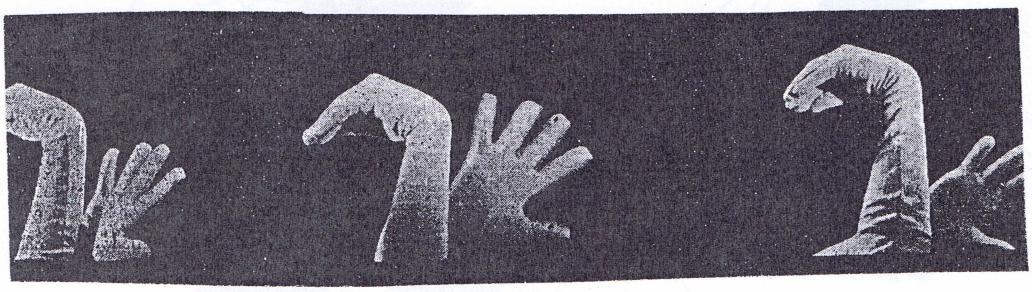

Fot.29.

Jerzy Afanasjew w albumie "Sezon kolorowych chmur" o Teatrze Rąk "Co To" między innymi pisze: "Co To" na bohatera kreowało rękę. Ściślej - dłoń ludzką, a nawet palce!

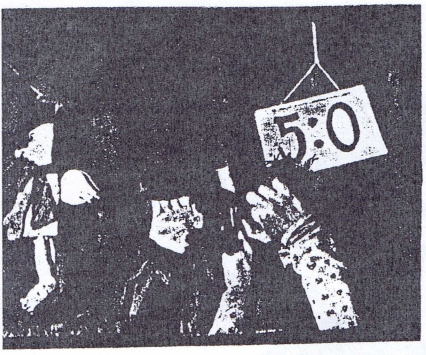

Fot.30.

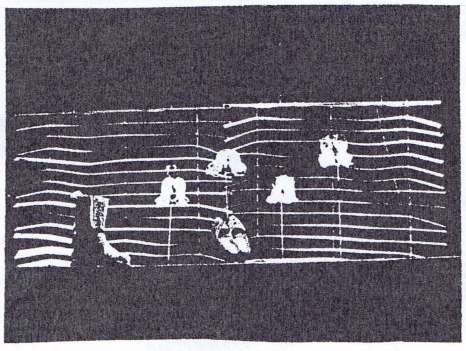

Fot.31.

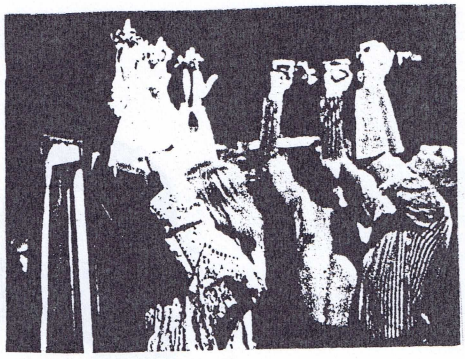

Fot.32.

Wszystko zależy od szyfru, który podamy ludziom do rozumienia. ... Ręka rozcapierzona imitować może pająka lub kraba, zaś dłoń zwarta, płaska - ruch płynącej ryby. ...

Scena "Co To" była przestrzenią nad parawanem, ekranem na którego tle rozgrywały się baletowe opowieści... Teatrzyk "Co To" wykorzystywał różne chwyty. Iluzja białej ręki na ciemnym tle, metafora pantomim. Pomarszczona pięść z powodzeniem udawała groteskową

twarz pijaka. ... "Co To" na sposób fabularny opowiadało za pomocą ruchu, światła, dłoni i przedmiotów różne historyjki." Najbardziej charakterystyczna dla koncepcji przedstawień Teatru Rąk "Co To" jest "Dziewczynka z zapałkami". Dziewczynka- biedna, zziębięta ręka - przechodzi wszystkie perypetie bohaterki Andersena. Ogrzewa się zapałkami, których nikt nie chce kupić, bliska zamarznięcia przeżywa cudowną wizję wigilijnego wieczoru, kiedy gaśnie ostatnia zapałka i wydaje się, że zgodnie ze znanym zakończeniem bajki, nic dziewczynki od śmierci nie uratuje, niespodziewanie zbliża się wybawiciel i ogrzewa ją ciepłem płomyka zapalniczki.Dowcip typowo sytuacyjny i w tym wypadku doskonały. Podobnych rozwiązań w przedstawieniach "Co To" jest wiele. Nadają one całości atmosferę pogodnego uśmiechu z przymrużeniem oka.

Fot.33.

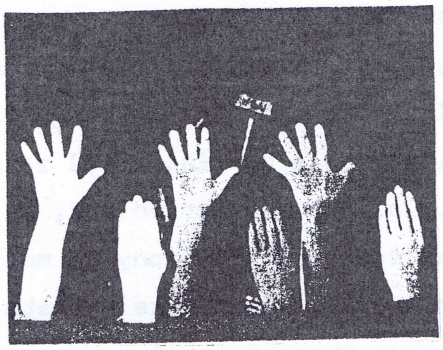

Fot.34.

Niżej podaję trzy z wielu scenariuszy opracowanych i granych przez Teatr Rąk "Co To".

R E G A T Y (Humoreska)

Sportowy marsz. Z dwu stron nad parawanem, ukazują się dwie ekipy Wioślarzy - ping-pongowe piłeczki na wskazujących palcach. Ekipa: dwóch Wioślarzy i Sternik. Jedni mają drobne czerwone wiosełka i czerwone główki. Drudzy - niebiescy. Załogi podchodzą do siebie. Sternicy witają się. Ukazuje się napis: "Start. Meta". Załogi ustawiają się do startu. Ukazuje się ręka z pistoletem startowym. Strzał. Zawodnicy ruszają. Drobniusieńko wiosłują. To jedna, to druga załoga wyprzedzają się na przemian. Zwycięzcy radośnie wznoszą ręce do góry. Za nimi Pokonani wolno dobijają do mety. Wyłaniają się wielkie ręce Sędziego w mankietach, wznoszące wielki Laurowy Wieniec. Wieniec otacza mikroskopijne sylwetki Zwycięzców. Ci weseli wziąwszy kolisko wieńca odchodzą. A Pokonani, skurczone sylweteczki, ze spuszczonymi główkami kuśtykają w stronę przeciwną. Ręce Sędziego klaszczą. Ciemność.

B A L E T R Ą K (Marzenie)

Melodia czardasza. Nad parawanem miniaturowa witryna jakby sklepu (jest nią podłużna czerwona skrzynka). Dwie nagie dłonie zza parawanu otwierają bok skrzynki-wystawy. W witrynie - firaneczka. Dłonie rozsuwają firaneczkę i oto za nią, w skrzynce- wystawie sześć dłoni w kolorowych rękawiczkach, płasko przyległych do skrzyni. Nie ubrane dłonie znikają. Dłonie w kolorowych rękawiczkach budzą się, wychodzą ze skrzyni, kładą się na parawan. Skrzynka znika. Melodia zmienia się w nastrojowego walca. Dłonie ożywiają się i zaczynają tańczyć wykonując szereg rytmicznych ruchów. Rękawiczki są dwukolorowe, wierzch ma inną barwę niż spód. W ruchu widoczny jest raz jeden, raz drugi kolor, co

stwarza barwne układy plastyczne. Z nastrojowego walca melodia zmienia się w dziki rock and roll. Ręce szaleją w szybkim rytmie. I znów zmiana rytmu na powolny. Rozbrykane ręce uspokajają się, ustawiają się w szereg, wysuwa się otwarta skrzynka-witryna. Dłonie posłusznie chowają się do niej, zapadając w letargiczny sen martwych przedmiotów. Gołe dłonie zasłaniają za nimi firanki, zamykają okiennicę-wieko, lecz nagle zza firanek dyskretnie wymyka się jedna z rozbawionych jeszcze barwnych dłoni. Ucieka za parawan, zaczyna wysoko wirować i znika jak latawiec.

L O T M O T Y L A (Metafora)

Melodia "Odgłosów wiosny". Nad parawanem ukazuje się Motyl z gazety, lekki, błyszczący, poruszany srebrnym drutem. Wesoło fruwa to w dół, to w górę. Przysiada na czarnym tle, rusza skrzydłami. Zza parawanu wyłania się ręka w długiej białej rękawiczce. Zbliża się do Motyla. Gdy jest tuż, robi gest, jakby groziła mu szpilką, nagle przybija Motyla do tła. Motyl zatrzepotał. Zamarł. Ręka, zdziwiona, ogląda martwego Motyla, porusza skrzydłami, usiłuje pobudzić go do ruchu, do lotu. Bez skutku. Sama więc próbuje wykonywać motyle ruchy, wzbija się niezdarnie w górę, ale opada ciężko na parawan. Muzyka narasta. Forte. Dłoń miota się, jakby chciała oderwać się od przegubu. Chce za wszelką cenę wzlecieć. Ale to niemożliwe. Zatacza więc coraz wolniejsze kręgi. Muzyka staje się spokojna. Zrezygnowana ręka zamiera w bezruchu przylgnąwszy do przekłutego, martwego Motyla. Wyciemnienie.

Za pomocą rąk i rekwizytów Teatr "Co To" pokazywał świat rzeczywisty: uczucia, gesty, cierpienie, namiętności, marzenia i przemiany do których zmierza świat.

Kończąc, raz jeszcze przytoczę Adama Kiliana, który w numerze 1 z 1996 roku pisze: "Na początku była dłoń i pięć palców. Bardzo bliskim krewnym lalki teatralnej, prapradziadkiem był i jest gest ręki. ... Sprzedawcy mandarynek na Sycylii nauczyli Obrazcowa, jak można nadziewając na palec mandarynkę powołać do życia prościutką lalkę. Iv Joly zdejmując rękawiczkę z dłoni wykonuje zabawny striptease. Wilkowski-Kilian prezentują zabawne postacie z Dekameronu umieszczając na grzbiecie dłoni kłębki wełny. Rau i jego teatr w rewelacyjnym widowisku rąk (Gianni, Johan, Jan...) wznawia, odkrywa na nowo teatr gestu. Inscenizuje pełne widowisko posługując się wyłącznie (po mistrzowsku) rękoma, dłońmi i palcami rąk i nóg".

Teatr rąk -ilustracje

1. Lalka ze sztuki "Sługa", Teatr Lalek w Oradei (Rumunia).
2. Król z "Czerwonej czapeczki" H.Januszewskiej, Tarnowski Teatr im. Solskiego.
3. - 6. Sceny z widowiska "Gianni, Jan, Johan..." Krzysztofa Raua.
7 - 8. Sceny z etiud w wykonaniu Sergiusza Obrazcowa.
9. Projekt lalek do "Dekameronu-85", scenogr. Adam Kilian.
10. Scena z "Dekameronu-85", Białostocki Teatr Lalek
11. Lalka ze sztuki "Pinokio" C.Schredera, PTLiA "Marcinek", Poznań.
12. Amorek ze sztuki "Biwak z przyśpiewkami" H.Januszewskiej, PTLiA"Miniatura" Gdańsk.
13. Propozycje ucharakteryzowania dłoni dla teatru rąk
14. Lalki ze sztuki "Krawiec Pan Niteczka", TL"Banialuka", Bielsko-Biała.
15. Charakteryzowanie dłoni do sztuki "Krawiec Pan Niteczka.
16-17. Lalki z programu "Rytm,muzyka,ręce", TL "Bobito" Pecz (Węgry).
18. Ucharakteryzowane rękawiczki
19. Kleksiki ze sztuki M.Kownackiej "Plastuś i Kleksiki"
20-22. Ręce -"płomienie" z programu "Płomienna ballada" Broscha, TL w Lipsku.
23. Scena z Teatru Rąk Yves Joly'ego.
24-28. Układy rąk dla teatru cieni rąk w rysunkach Christiane Nauville.
29-34. Sceny z programów Teatru Rąk "Co To".

Teatr rąk - bibliografia

1. S.Obrazcow "My profession" Moskwa 1985
2. Afanasjew z Sopotu "Sezon kolorowych chmur" Gdynia 1968.
3. TEATR LALEK (kwartalnik) n-ry 1/96, 3-4/95, 1/86, 1/01, 6/58,23/63, 39-40/67.
4. Lucyna Kozień "50 lat Teatru Lalek BANIALUKA" (1947-1997) wyd."Augustana".
5. "Treffpunkt Puppenspiel" Lipsk 1965